Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.03.2022 www.osw.waw.pl

Niemcy: kryzysowa dyplomacja gazowa

Michał Kędzierski

16 marca wicekanclerz RFN i minister gospodarki i ochrony klimatu Robert Habeck udał się z wizytą do Oslo, gdzie spotkał się z premierem Norwegii Jonasem Gahrem Størem oraz przedstawicielami norweskich spółek energetycznych. Głównym tematem rozmów było zwiększenie dostaw gazu ziemnego do Niemiec. W czasie wizyty Equinor zadeklarował gotowość do podwyższenia w tym roku wydobycia surowca i eksportu na rynki europejskie o 1,4 mld m^3. Ponadto dodatkowe możliwości zwiększenia eksportu gazu skroplonego pojawią się wraz z planowanym na maj br. przywróceniem wydobycia na polu Snøhvit na Morzu Barentsa. Pozwoli to na podniesienie wolumenu wydobycia o 5% (w 2021 r. w Norwegii pozyskano łącznie 131 mld m^3 surowca). Podczas wizyty uzgodniono także powołanie niemiecko-norweskiej grupy roboczej, która ma zająć się perspektywami zacieśnienia współpracy w obszarze wodoru (zwłaszcza możliwościami przyspieszenia jego produkcji na skalę przemysłową oraz jego transportu). Habeck wyraził przy tym otwartość na wykorzystywanie w początkowym okresie niebieskiego wodoru (pozyskiwanego z gazu ziemnego przy zastosowaniu technologii CCS), na czym szczególnie zależało stronie norweskiej, a do czego krytyczny stosunek mają niemieccy Zieloni. Efekty pracy grupy roboczej mają być znane w ciągu sześciu miesięcy.

19 marca Habeck udał się z trzydniową wizytą do Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Ministrowi towarzyszyła delegacja przedstawicieli czołowych niemieckich przedsiębiorstw, w której skład weszli m.in. menedżerowie spółek z branży energetycznej (RWE, Uniper, VNG, EWE), chemicznej (BASF, Evonik, Bayer), metalowej (Aurubis), osoby reprezentujące firmy oferujące technologie wodorowe (Siemens, ThyssenKrupp, Linde) czy instytucji sektora finansowego (Commerzbank, Deutsche Bank, państwowy bank rozwoju KfW). W Dosze Habeck spotkał się z emirem Tamimem ibn Hamadem Al Sanim, a także katarskimi ministrami gospodarki, energetyki oraz spraw zagranicznych. Głównym tematem rozmów były dostawy katarskiego gazu skroplonego do Niemiec (Katar jest obok USA największym eksporterem LNG na świecie). Podczas wizyty Berlin i Doha uzgodniły długofalowe partnerstwo energetyczne, które oprócz handlu gazem skroplonym ma obejmować także współpracę w obszarach odnawialnych źródeł energii, technologii wodorowych oraz efektywności energetycznej. Z medialnych doniesień wynika, że rozważane jest również zaangażowanie finansowe Kataru w budowę jednego z terminali LNG w Niemczech – w 2019 r. rozmowy na temat włączenia się Dohy w projekt gazoportu w Wilhelmshaven prowadził premier Dolnej Saksonii Stephan Weil. Przedsiębiorstwa z obu krajów, których przedstawiciele mieli uczestniczyć w rozmowach, dzięki politycznemu poparciu mają teraz przyspieszyć negocjacje w sprawie kontraktów na dostarczanie LNG. Oprócz umów długoterminowych na dostawy do planowanych w Niemczech gazoportów

rozmowy mają dotyczyć także krótkoterminowych dostaw jeszcze w tym roku.

W Abu Zabi Habeck spotkał się z ministrami ochrony klimatu, energetyki oraz przemysłu, a głównym tematem rozmów było zacieśnienie współpracy między państwami w obszarze wodoru. W jego obecności podpisano pięć porozumień dotyczących:

- Projektu pilotażowego obejmującego dostawy wodoru z wykorzystaniem płynnego nośnika organicznego (Liquid Organic Hydrogen Carrier, LOHC). Za produkcję wodoru (początkowo niebieskiego, z czasem zielonego) ma odpowiadać Abu Dhabi National Oil Company (ADNOC), za transport – niemiecka Hydrogenious LOHC Technologies i japońska JERA, a odbiorcą ma być Uniper. Nie ujawniono szczegółów dotyczących wolumenów dostaw, kosztów ani terminów realizacji.
- Dostaw amoniaku (pozyskiwanego z niebieskiego wodoru) – producentem ma być ADNOC, a odbiorcami po niemieckiej stronie – spółki z branży energetycznej RWE i Steag oraz producent miedzi Aurubis. Nie ujawniono szczegółów dotyczących wolumenów dostaw, kosztów ani terminów realizacji.
- Testowania transportu amoniaku drogą morską między ADNOC a spółką Hamburger Hafen und Logistik – niemiecką firmą logistyczną i transportową i operatorem portu w Hamburgu.
- Projektu pilotażowego obejmującego produkcję syntetycznej kerozyny (nafty lotniczej) z wykorzystaniem zielonego wodoru. W przedsięwzięcie pod nazwą Green Falcon zaangażowane są m.in. Siemens Energy (dostawca technologii), Lufthansa (odbiorca paliwa), Masdar Clean Energy (producent). W początkowej fazie projekt zakłada instalację elektrolizera o mocy 20 MW do produkcji wodoru z wykorzystaniem energii ze źródeł odnawialnych.
- Współpracy naukowo-badawczej nad wdrażaniem technologii wodorowych między Towarzystwem Fraunhofera oraz emirackim Ministerstwem Energetyki. Niemiecki instytut ma m.in. doradzać w tworzeniu strategii energetycznej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wspierać powstawanie infrastruktury badawczo-rozwojowej oraz realizację wspólnych projektów w zakresie OZE i technologii wodorowych.

Komentarz

- Ofensywa dyplomatyczna Habecka, której najważniejszym celem jest znalezienie alternatywnych dla rosyjskiego gazu źródeł dostaw, wiąże się ze zwrotem w polityce gazowej RFN w związku z agresją Rosji na Ukrainę. Wizyty miały zostać zorganizowane naprędce w ciągu ostatnich dwóch tygodni – już po ogłoszeniu porozumienia w sprawie zaangażowania państwa w budowę terminalu LNG w Brunsbüttel (szerzej zob. *Niemcy: wsparcie państwa dla budowy terminalu LNG w Brunsbüttel*). Mimo trwającej na Ukrainie wojny i presji ze strony części sojuszników zachodnich oraz sprzyjających nastrojów społecznych Berlin wciąż opiera się przed poparciem dla wprowadzenia unijnego embarga na rosyjskie surowce energetyczne, uzasadniając swoje stanowisko poważnymi konsekwencjami gospodarczymi – grupa niemieckich ekonomistów z Bonn i Kolonii szacuje je nawet na 3% PKB w tym roku. Zwłaszcza w przypadku braku możliwości szybkiej i pełnej substytucji dostaw gazu ziemnego z Rosji (w pierwszym kwartale 2022 r. stanowi on 40% importowanego surowca) spodziewane są ograniczenia w

zaopatrywaniu w ten surowiec przemysłu, który jest największym odbiorcą błękitnego paliwa w RFN. W części istotnych z perspektywy gospodarki branż (chemiczna, maszynowa, hutnicza, papiernicza) prowadziłoby to do konieczności zawieszania produkcji. Skutkowałoby to z kolei przerywaniem łańcuchów dostaw i wywołaniem reakcji łańcuchowej, co rzutowałoby na kolejne branże. Berlin preferuje strategię stopniowej rezygnacji z rosyjskich surowców dopiero po zagwarantowaniu wystarczających alternatywnych źródeł ich pozyskania. Oprócz Norwegii i Kataru do potencjalnych źródeł dostaw gazu należą przede wszystkim USA, Kanada i Australia. Rozważane jest ponadto tymczasowe zwiększenie importu z Holandii. Wojna zmienia także podejście Niemiec do rodzimego wydobycia – wbrew wcześniejszym tendencjom ku wygaszaniu produkcji gazu obecnie rośnie poparcie dla jej zwiększenia w rejonie Morza Północnego. Możliwości wzrostu są jednak ograniczone – szacunkowo własna produkcja, wynosząca obecnie 5,5 mld m^3 rocznie, mogłaby zostać w krótkim okresie zwiększona o 5–10%.

- Ze względu na brak własnych terminali LNG początkowo dostawy gazu skroplonego muszą trafiać do Niemiec za pośrednictwem dobrze połączonych z tamtejszą siecią gazową gazoportów w krajach sąsiednich (w Holandii, Belgii, Francji oraz Polsce). 16 marca Uniper poinformował o zarezerwowaniu dodatkowej przepustowości w terminalu Gate – od października br. będzie mógł sprowadzać 1 mld m^3 gazu rocznie więcej (łącznie będzie dysponował wówczas możliwością zaimportowania 4 mld m^3). Holenderski operator Gasunie ogłosił ponadto plan wyczarterowania jeszcze w tym roku pływającej jednostki FSRU o mocy regazyfikacyjnej 4 mld m^3 rocznie dla portu w Eemshaven. Z medialnych doniesień wynika, że taki ruch jako rozwiązanie tymczasowe ma być rozważany także w przypadku terminalu w Brunsbüttel – obecny harmonogram inwestycji przewiduje oddanie go do użytku dopiero w 2025 r. Projekt drugiego z planowanych w Niemczech gazoportów – w Wilhelmshaven – także ma zakładać wydzierżawienie jednostki FSRU (pierwotnie inwestor planował okres 20 lat), a jako możliwa data jego uruchomienia podawana jest jesień 2023 r. W tym przypadku wciąż trwają jednak rozmowy na temat sposobów wsparcia przez państwo tej inwestycji.
- Kryzys rosyjski postrzegany jest równocześnie przez niemieckie elity polityczno-biznesowe jako dogodna okazja do przyspieszenia rozwoju gospodarki wodorowej. Szybsze przechodzenie na zielony wodór (pozyskiwany ze źródeł odnawialnych) ma w ich przekonaniu stanowić jeden ze sposobów redukcji zapotrzebowania gospodarki na gaz ziemny. W koncepcji Energiewende wodór odgrywać ma kluczową rolę w dekarbonizacji przemysłu, transportu wysokotonażowego (zwłaszcza lotnictwa i żeglugi), a także energetyki. W tym ostatnim przypadku rząd Olafa Scholza planuje znaczące przyspieszenie przechodzenia na odnawialne źródła, których udział w zużyciu energii elektrycznej zgodnie z założeniami nowelizacji ustawy o OZE miałby wynieść 80% w 2030 r., a w 2035 r. sektor elektroenergetyczny miałby zostać „niemal całkowicie" zdekarbonizowany. Wodór odgrywa w tym planie kluczową rolę: ma – obok innych technologii – pełnić funkcję uzupełniającą dla OZE i w latach trzydziestych zastąpić gaz ziemny i węgiel.
- Takie kraje jak Katar czy Zjednoczone Emiraty Arabskie ze względu na dogodne warunki dla generacji energii ze źródeł odnawialnych (zwłaszcza fotowoltaicznych) stanowią dla

Niemiec lukratywny kierunek inwestycji w technologie wodorowe. Część niemieckich dostawców np. elektrolizerów do produkcji zielonego wodoru (Siemens i ThyssenKrupp) jest już zaangażowana w projekty pilotażowe na obszarze Półwyspu Arabskiego, który jest ponadto postrzegany w Berlinie jako jedno z perspektywicznych źródeł przyszłego importu wodoru i produktów powstałych na jego bazie (amoniaku, metanolu, paliw syntetycznych). Ze względu na właściwości wodoru jednym z istotnych wyzwań związanych z jego sprowadzaniem drogą morską jest kwestia sposobów jego transportowania – dlatego też trzy projekty uzgodnione w ZEA dotyczą właśnie różnych sposobów jego przewożenia. Zawiązanie współpracy nad dostępnymi technologiami w tym zakresie leży zarówno w interesie Niemiec jako przyszłego kraju importującego wodór (szacuje się, że Niemcy będą w stanie pokryć maksymalnie 30% swojego zapotrzebowania), jak i Zjednoczonych Emiratów Arabskich jako potencjalnego jego eksportera. Wydaje się przy tym, że Niemcy skłaniają się ku sprowadzaniu go w postaci amoniaku – zainteresowanie tym widać nie tylko ze strony Unipera, który projekt budowy terminalu do sprowadzania amoniaku w Wilhelmshaven przedstawił w 2021 r., lecz także – ostatnio – ze strony koncernu RWE, który 18 marca ogłosił podobny plan dla portu w Brunsbüttel.